

Sygn. akt II Ca 123/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący – Sędzia SO Sylwia Kornatowicz

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2013 roku w Legnicy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko pozwanemu S. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Głogowie

z dnia 22 listopada 2012 roku, sygn. akt I C 956/12 upr

I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:

- w punkcie I kwotę zasądzoną od pozwanego na rzecz strony powodowej określa na 2.365,98 złotych (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy), w miejsce kwoty 2.894,05 zł, w tym kwotę 1.567,18 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2010 roku, w miejsce kwoty 2.095,25 zł, a dalej idące powództwo oddala,

- w punkcie III kwotę należną od pozwanego na rzecz strony powodowej tytułem zwrotu kosztów procesu określa na 277 zł, w miejsce kwoty 481 zł;

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 174 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 123/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Głogowie uwzględnił częściowo powództwo (...) sp. z o.o. w K. i wyrokiem z dnia 22.11.2012 r. (sygn. akt I C 956/12 upr) zasądził na jej rzecz od pozwanego S. D. kwotę 2.894,05 zł z ustawowymi odsetkami, liczonymi osobno od trzech należności, składających się na zasądzoną kwotę, w tym 2.095,25 zł z odsetkami od 2.09.2010 r. (punkt I). Dalej idące powództwo Sąd Rejonowy oddalił (punkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w wysokości 481 zł (punkt III).

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art.227, 228, 230-233, 236 k.p.c. oraz obrazę prawa materialnego, tj. art.120§1 zd.2. k.c. S. D. wniósł o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z dokumentu na okoliczność okresów rozliczeniowych za dostawę energii elektrycznej oraz o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna, po części zaś chybiona. Jej obszernie sformułowane i uzasadnione zarzuty sprowadzają się do dwóch kwestii: 1/ legitymacji procesowej powodowej spółki i 2/ przedawnienia roszczenia.

Co do legitymacji czynnej stwierdzić przede wszystkim należy, że w pierwszej instancji zarzut pozwanego w tym względzie nie dotyczył następstwa prawnego (...) Sp. z o.o. w K. wobec poprzedników: (...) S.A. we W. oraz (...) Sp. z o.o. we W. – to następstwo było bezsporne, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostało przez Sąd Rejonowy dodatkowo przeanalizowane i wyjaśnione. Zarzut pozwanego dotyczył relacji prawnej między (...) Sp. z o.o. w K. a (...) Sp. z o.o. Zarzut ten był chybiony, albowiem wierzycielem pozwanego jest powodowa spółka, na co wskazywały również przedsądowe wezwania do zapłaty i pisma w toku korespondencji powoda z pozwanym. Obie wskazane spółki należą do grupy (...), przy czym powodowa spółka zajmuje się sprzedażą energii elektrycznej i jest stroną umów z odbiorcami, natomiast (...) Sp. z o.o. we W. świadczy usługi w zakresie czynności obsługi takich odbiorców i ma liczne Punkty (...) Klienta, m.in. w L.. Zobowiązanie do zapłaty za dostawę energii elektrycznej przypada więc wobec spółki (...), natomiast spółka (...) zajmuje się, zgodnie zresztą ze swoją nazwą, zapewnieniem odbiorcom obsługi i kontaktu z dostawcą energii. Ma to wyraz w treści faktur i pism powoda do pozwanego, w których jako wierzyciel wskazywany był T. Sprzedaż i to przedstawiciele tej spółki podpisywali pisma, natomiast (...) Klienta Wydział w L. figurował jako adresat do korespondencji. W tym stanie rzeczy zarzuty i argumenty apelacji, dotyczące następstwa (...) spółki (...) wobec wskazanych wyżej poprzedników EnergiaPro są spóźnione, a poza tym nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w której nie ma wątpliwości co do istnienia legitymacji procesowej po stronie powodowej w stosunku do S. D. w zakresie objętym zgłoszonym roszczeniem.

Zarzut w przedmiocie przedawnienia jest zasadny i po części skuteczny. Wynika to z następującej analizy. Zgodnie z umową z dnia 9.08.2006 r. rozliczenie za energię elektryczną następować miało w okresach określonych w Taryfie dla energii elektrycznej, nie rzadziej niż raz na rok (§8 pkt 2 umowy). W ten sposób strony uzgodniły, że jeśli nawet Taryfa przewiduje częstsze niż roczne rozliczenia, to dopuszczone jest między stronami rozliczenie tylko raz w roku. Dlatego zbędne było sięganie w postępowaniu dowodowym do takiej Taryfy i stąd oddalenie przez Sąd Okręgowy zawartego w apelacji wniosku dowodowego, niezależnie od okoliczności, że załączona Taryfa pochodzi z 2011 roku, przez co tylko częściowo dotyczy okresu objętego żądaniem pozwu, tj. od 30.10.2007 r. do 3.06.2011 r.

Za ten okres wystawiono trzy faktury, na których strona powodowa oparła roszczenie, mianowicie:

1/ faktura z sierpnia 2010 r., płatna do dnia 1.09.2010 r. za okres

30.10.2007- 18.08.2010

2/ faktura z grudnia 2010 r., płatna do dnia 5.01.2011 r., za okres

18.08.2010- 22.12.2010

3/ faktura z czerwca 2011 r., płatna do dnia 17.06.2011 r., za okres

22.12.2010- 3.06.2011.

Z powyższego jasno wynika, na co nie zważył Sąd Rejonowy, że dostawca energii uchybił umowie w zakresie zachowania co najmniej rocznego terminu rozliczenia. Widać to wyraźnie w przypadku pierwszej z wymienionych faktur, która objęła prawie trzyletni okres, a nie przedstawiono w procesie faktur z kolejnych lat 2007 - 2009. Skoro ta faktura zakończyła rozliczenie na 18.08.2010 r., to powinna obejmować najwyżej okres roku wstecz, czyli od

19.08.2009 r. Należności za wcześniejszy czas winny być objęte wcześniejszymi fakturami – byłyby to odpowiednio okresy: 30.10.2007 - 18.08.2008 oraz 19.08.2008 - 18.08.2009. Przez analogię do omawianej faktury z sierpnia 2010 r., termin płatności tych dwóch niewystawionych faktur należy oznaczyć kolejno na 1.09.2008 r. oraz do 1.09.2009 r. Przy dwuletnim terminie przedawnienia z art.555 k.c. w zw. z art.554 k.c. roszczenia o zapłatę należności z tych dwóch faktur przedawniły się odpowiednio z dniem 1.09.2010 r. i 1.09.2011 r. Zatem na dzień wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie (**1.02.2012 roku**) roszczenia w tym zakresie były już przedawnione. Nieprzedawniona jest pozostała należność, wymagalna (płatna) do 1.09.2010 r. – a ona mogła obejmować jedynie okres od 19.08.2009 r., co rozważano powyżej. W odniesieniu do przedłożonej przez powoda faktury z sierpnia 2010 roku daje to należności, naliczone począwszy od 1.01.2010 r., wcześniejsze bowiem naliczono na 1.03.2009 r., czyli w momencie objętym już przedawnieniem. Dlatego ze wskazanej faktury nieprzedawniona pozostaje w sumie kwota brutto 1.567,18 zł, a nie ja błędnie uznał Sąd Rejonowy – cała kwota z tej faktury, tj. 2.095,25 zł. Przez uchybienie obowiązkowi rocznego rozliczania energii elektrycznej strona powodowa doprowadziła do obejścia przepisu o dwuletnim terminie przedawnienia, podczas gdy zgodnie z art.119 k.c. ustawowe terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną. Oczywiście, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, nieprzedawnione pozostają też należności z dwóch później wystawionych faktur na kolejne kwoty 358,58 zł oraz 440,22 zł jako wymagalne po 1.02.2010 r.

Wobec powyższego obciążająca S. D. należność w wykonaniu umowy z dnia 9.08.2006 r. stanowi sumę kwot 1.567,18 zł + 358,58 zł + 440,22 zł, co daje 2.356,98 zł, w miejsce zasądzonej zaskarżonym wyrokiem kwoty łącznej 2.894,05 zł – zawyżonej wskutek niezasadnego nieuwzględnienia co do części roszczenia zarzutu przedawnienia.

W wyniku takich rozważań i rozliczeń Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I na mocy art.386§1 k.p.c. Apelacja dalej idąca nie mogła zostać uwzględniona i podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c., albowiem przedawnienie objęło tylko część dochodzonej pozwem należności, w pozostałym zaś zakresie skarżący pozostaje dłużnikiem powoda.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum jest korekta rozstrzygnięcia orzeczenia o kosztach procesu w pierwszej instancji. Wygrana strony powodowej jest bowiem mniejsza i ostatecznie wyniosła 70%, co daje tej stronie zwrot 462 zł. Pozwanemu przysługuje zwrot 30% poniesionych kosztów, tj. 185 zł. Po wzajemnym potrąceniu powodowi należy się od pozwanego zwrot kosztów w wysokości 277 zł.

W drugiej instancji wygrana skarżącego wyniosła 18%, co w odniesieniu do wyłożonych kosztów (400 zł) stanowi 72 zł. W przypadku strony powodowej jest to odpowiednio kwota zwrotu 246 zł, czyli 82% z 300 zł. Przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów z art.100 k.p.c. pozwany winien zwrócić stronie powodowej 174 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.